

**Kuryer Poznański**  
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych.

**Redakcja:**  
przy ulicy św. Marcina nr. 16.

**Administracja i Ekspedycja:**  
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

# KURYER POZNAŃSKI.

**Przedpłata kwartalna**

wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austrii marek 5 (zob. Zeitungs-Preisliste p. 1892 Abtheilung II. s. Nr. 48.) w innych krajach: c. n. poznanska z dołączeniem przesyłki.

**Cena ogłoszeń**

wynosi 15 fenigów od drobnego siedmio- lub nowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

## AGENCJE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frenkler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mossa, w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgarcie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Hassenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubce, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

### Zaproszenie do przedpłaty.

„Kuryer Poznański“ kosztuje na wszystkich pocztach w cesarstwie niemieckim kwartalnie

marek 5.

W mieście Poznaniu w ekspedycji naszej

marek 4,

z odnośnieniem do domu

marek 4,50.

We wszystkich innych krajach prenumerata poznańska z dołączeniem kosztów portoryum.

Upraszamy o wczesne zamówienia na urzędach pocztowych celem uniknięcia zwłoki w ekspedycji.

„Kuryer Poznański“ zapisany jest w cenniku gazet w dziale II gim pod numerem 48.

Poznań, 21 grudnia.

### Z bieżącej chwili.

(Rewizja konstytucji bułgarskiej w sobraniu. — Osmi gabinet Sagasty.)

Na posiedzeniu bułgarskiego sobrania rozpoczęto wczoraj drugie czytanie projektu zreformowanej konstytucji. Podczas debaty oświadczył delegat Strański, że zbytecznym jest ustanawianie w konstytucji tytułu księcia, ponieważ Bułgaria ogłosiła może niebawem swoją niezależność i wtedy będzie znowu trzeba zmieniać tytuł panującego. Stambulow odpowiedział, że ma on nadzieję wraz z wszystkimi Bułgarami, iż Bułgaria doczeka się kiedyś niezależności, atoli, obecnie ogłoszenie niezależności bułgarskiej nie znajduje się w programie rządu. Przeciwnie rząd trzyma się zasady bronięcia integralności państwa tureckiego, jeśli bowiem Bułgaria pozostanie wierna tej zasadzie, to każde pogwałcenie księstwa będzie także wojną przeciwko Turcji. Następnie przyjęto wszystkie głosami przeciwko siedmiu projektom rządu, aby książę i następca tronu nosili tytuł „królewskiej wysokości“. Drugi punkt projektu konstytucji dotyczy się wolności wyznania księcia i jego pierwszego następcy (syna). Były minister Tonczew oświadczył się w dłuższym przemówieniu przeciwko tejże zmianie konstytucji. Osoba księcia, mówił on, jest święta, nie należy więc czynić z niej przedmiotu prawnych postanowień. Dawniejszy artykuł 37 ustanawia, iż religia księcia musi być prawosławna. Książę jest ulubiony w całym kraju, ale zaprojektowana zmiana konstytucji może zachwiać tę sympatję. Już protest założył eksarcha, a duchowienstwo stanie po jego stronie. Zresztą nie tylko sam eksarcha, ale także i przyjaciele państwa upominają nas w swoich dziennikach. — Stambulow zabrał ponownie głos i motywował zmianę artykułu 37 w długiej mowie. Projekt, mówił on, ma tylko dobro kraju i dobro korony na celu. Jeśli książę posiada sympatją narodu, to posiada ją z powodu swoich osobistych przymiotów. W ogólności przymioty księcia są ważniejsze od religijnego wyznania, które mniejsze ma znaczenie w życiu konstytucyjnie rządzonego narodu. Rządy prawosławne króla Milana nie przyniosły Serbii błogostawieństwa i król musiał ostatecznie ustąpić. Tymczasem katolicki król rumuński rządził dla dobra i szczęścia swego narodu, nie myśląc nigdy o propagandzie katolickiej. Tak tedy nie religia nadaje powagę tronowi, lecz osobiste przymioty. Wstąpić na tron nie trudno, lecz nie łatwo utrzymać się na tronie i panować dla dobra kraju. Do tego potrzeba osobistej doskonałości. Gdyby prawosławne wyznanie dawało relikwijną szczęścia i powodzenia, to powinniśmy jednogłośnie wybrać cara księciem Bułgarii. Tonczew — powiada Stambulow dalej — obawia się, że projekt może zaszkodzić księciu Ferdynandowi. Nie należy tylko przesadzać. Eksarcha nie zaprotestował, lecz nie znając osnowy projektu, zapytał, czy nie należałoby wprawdzie zwołać synodu, zanim zmienią konstytucję. Gdy zaś ostateczna forma projektu została urzędowo ogłoszona, eksarcha nie zabrał głosu. Tak samo ma się rzecz z dziennikami europejskimi, które zachowują względem Bułgarii bezstronność. Dzienniki te przeświadczyły się, iż nie chodzi tu o ograniczenie wolności narodu. Zresztą, mimo sympatii Europy, Bułgaria nie pozwoli sobie odmawiać prawa kierowania własnymi losami. Pan Tonczew chce motywów dla projektu. Pierwszym powodem jest ułatwienie księciu Ferdynandowi zawarcia związku małżeńskiego, który bez przyjęcia projektu byłby nadzwyczaj utrudniony. Jeśli kiedyś przyszłość Bułgarii na więcej głowach będzie spoczywała, wtedy trudniej będzie urządzać spiski zbrodnicze. (Oklaski).

Przemówienie Stambulowa było godne najblizszego parlamentarzysty. Projekt przyjęto wszy-

skiem głosami przeciwko 13. Przeciwnikami byli Stoilow, Strański i Tonczew. Następnie przedczytano trzecie czytanie i uchwalono wśród ogólnego zadawolenia, aby projekt przyjął bez dalszej dyskusji.

Gabinet liberalny p. Sagasty znalazł w Hiszpanii dobre przyjęcie. Według wiadomości z Hiszpanii królowa powinszowała Sagascie szybkiego ułożenia listy ministrów. Zabiegi Sagasty, zmierzające do utworzenia nowego gabinetu, znalazły poparcie ze strony wszystkich odcieni liberalnych. Na zgromadzeniu przywódców partii liberalnej, zwołanym przez Sagastę po powierzeniu mu misji utworzenia gabinetu, obecnym był Castelar, który, jak wiadomo, stoi na czele umiarkowanych republikanów, ale zarówno i między liberałami wielkiej żązywa powagi. Wnosząc z powyższego faktu, przypuszczają sprawozdawcy najważniejszych organów prasy angielskiej, n. p. „Timesa“ i „Standarda“, iż z czasem wstąpi do gabinetu Sagasty kilku stronników Castelara. O programie nowego gabinetu nie pewnego dotąd nie słychać; uważają jednak objęcie teki spraw zagranicznych przez Vega de Armijo za dowód, że polityka zagraniczna będzie popierana w dotychczasowym kierunku. Minister skarbu Gamacho, przedstawi prawdopodobnie budżet na rok 1893/4 nowo wybranym kortezom, które zebrać się mają 1 kwietnia. Jednocześnie złoży Gamacho kortezom wykaz oszczędności, które mają być poczynione w budżecie. Zadanie ósmego gabinetu Sagasty jest trudne; „Imparcial“ oświadcza, że zasada się ona jednym słowem na oczeniu Hiszpanii od bankructwa. Rozwiązanie tego zadania ułatwi gabinetowi rozdzielenie w obozie konserwatystów. Wszakże zaznaczyć należy, że także zachodzą silne nieporozumienia w kwestiach ekonomicznych między dzisiejszymi ministrami. Między członkami dzisiejszego gabinetu jeden tylko Moret jest stronnikiem zasady wolnego handlu; natomiast należą do protekcyjnistów: Gamacho, Maura, Montero Rios i generał Lopez Dominguez, reszta ministrów zaś i sam Sagasta są oportunistami. Zachodzi obawa, że zamierzone oszczędności w budżecie wojny wywołają trudności. Już teraz donoszą z Madrytu o częstych zebraniach wojskowych, zwotyowanych w celu zaprotektowania przeciwko redukcjom w budżecie wojskowym.

### Telegramy.

**Paryż, 20 grudnia.** „Paris“ donosi, że prezes ministrów Ribot, minister sprawiedliwości Bourgeois, generał prokurator i sędzia śledczy mieli konferencję, na której postanowiono w skutek znalezienia ważnych dokumentów oraz spisu zniszczonych czeków, poprosić Izbę o pozwolenie przyaresztowania kilku parlamentarzystów.

**Paryż, 20 grudnia.** Prośba o zniesienie nie naruszalności kilku deputowanych nadeszła do rąk prezesów Izby i senatu. Generał prokurator donosi, że pod czas dochodzeń w sprawie kanału panamskiego, sędzia śledczy przyaresztował spisy czeków z początkowymi głoskami, które prawdopodobnie oznaczają nazwiska członków parlamentu. Dalej przed parlamentarną komisją śledczą poczyniono zeznania co do udziału tych deputowanych i senatorów w emisji z 1888 r. Z tych powodów należy odnośnych członków parlamentu stawić przed sędzię śledczego.

**Paryż, 20 grudnia.** (Izba deputowanych). Prezes Floquet oznajmia, że odebrał wniosek, żądający upoważnienia do wytoczenia sądowego śledztwa przeciwko deputowanym Rouvierowi, Juliuszowi Roche, Aréne, Proustowi i Dugué de la Fauconnerie. Izba postanowiła przerwać posiedzenie, aby w biurach zbadać wniosek.

(Senat). Prezes Leroyer oświadczył, że otrzymał wniosek dotyczący sądowego śledztwa przeciwko senatorom Leonowi Rénaudowi, Albertowi Gievemu, Béalowi, Thévenetowi i Devés.

**Paryż, 20 grudnia.** Komisje Izby i senatu, obradujące nad żądaniem generalnego prokuratora, są po części przychylnie względem wniosku usposobione. Rouvier oświadczył w swoim biurze, że poczyni zupełne odkrycia w Izbie, bez względu na ich konsekwencje. Komisje Izby i senatu zdadzą jeszcze dzisiaj referat co do żądania generalnego prokuratora.

**Paryż, 20 grudnia.** „Figaro“ donosi, że rewizja sądowa, przeprowadzona w biurze Banku franko-egipskiego, dostarczyła pewnych wskazówek, stwierdzających przekupienie kilku członków parlamentu.

**Paryż, 20 grudnia.** Administrator Towarzystwa panamskiego Cottu powiódł z Wiednia do Paryża i sam się oddał władzy.

**Paryż, 20 grudnia.** Kilka dzienników donosi, że E. Droumout zostanie w Dijon przez socjalistów i konserwatystów stawiony na kandydata do Izby deputowanych.

**Paryż, 20 grudnia.** „Journal officiel“ donosi, że blokada wybrzeża dahomejskiego została zniesiona. **Wiedeń, 20 grudnia.** Ambasador Szögyenyi powraca dzisiaj wieczorem do Berlina.

**Londyn, 20 grudnia.** „Times“ donosi z Bukaresztu, że układ, wedle którego księżniczka Marya Ednuburska zrzeka się pretensji do tronu W. Brytanii z powodu zamierzonego małżeństwa z katolickim księciem, został już podpisany. Dzieci na-

stępcy tronu rumuńskiego i księżnej Maryi mają być wychowane w religii prawosławnej. Król rumuński zamierza dnia 1 stycznia udać się na uroczystości weselne do Sigmaringen.

**\* Przypominamy,** że dzisiaj rozpoczęły się egzamina publiczne z prywatnej nauki języka polskiego i wzywamy raz jeszcze tak rodziców dzieci, jak i reprezentatów inteligencji, aby w tych popisach żywy wzięli udział. Egzamina potrwać do piątku włącznie. My zdamy sprawę z dzisiejszych egzaminów jutro, a z reszty po ich ukończeniu, a więc w niedzielnym numerze naszego pisma.

**\* W dzień 25 grudnia** (pierwsze święto) r. b. o godzinie 2 z południa odbędzie się w Berlinie przy Niederwallstr. 11 (Katholisches Vereinshaus) popis dzieci uczęszczających na prywatną naukę języka polskiego, połączony z wspólną „Gwiazdką“ dla dzieci.

Na uroczystość tę życzliwych nam rodaków, zamieszkałych w Berlinie i okolicy, zaprasza uprzejmie

Berlin, 20 grudnia 1892 r.

Komisyja szkolna.

**\* Czytającemu** obie odpowiedzi w wczorajszym „Kuryerze Poznańskim“ na zapytanie z dnia 17 b. m., zdawałyby się mogło, że są sobie przeciwne. Tymczasem tak nie jest. W zapytaniu owym jest ogólnie mowa o podatku i dla tego jeden z łaskawych Czytelników, który raczył na nie odpowiedzieć, mniemał, że chodzi o podatek budynkowy, a ks. M., że mowa o podatku dochodowym z roku przeszłego.

### \* Czytamy w „Czasie“:

„Neue Freie Presse“ otrzymuje rzekomo z Rzymu doniesienie, jakoby Papież na życzenie rosyjskiego rządu miał wezwać kardynała Dunajewskiego, aby ten starał się przeszkodzić poruszeniu stosunków Kościoła katolickiego pod rządem rosyjskim na projektowanym wiecu katolickim w Krakowie.

Jesteśmy upoważnieni z najlepszego źródła temu doniesieniu stanowczo zaprzeczyć i zapewnić, że J. E. ks. kardynał Dunajewski żadnego pisma z Rzymu nie otrzymał odnośnie do zamierzonego wiece.

Wobec tego kategorycznego zaprzeczenia upadają wszystkie dalsze wnioski, jakie „Neue Freie Presse“ z owego mylnego doniesienia wysnuwa, odnośnie do układów między Stolicą św. a rządem rosyjskim i mniemanymi, a nieprawdopodobnymi zamierzonej umowy warunkach.

**\* Jeszcze** w sprawie wyboru w okręgu kwi-dyńsko-sztumskim.

„Berliner Tageblatt“ (Nr. 646) pisze, że na zebraniu zachodnio-pruskiego Stowarzyszenia wyborczego jeden z konserwatystów Gützen, oświadczył, iż wstrzymał się od głosowania, ale nie agitował za panem Donimirem, chociaż ten stoi na tem samym stanowisku ekonomicznym, co on, i jakkolwiek tutaj nie chodzi wcale o Niemców i Polaków. Nie byłoby nieszczerścią, gdyby pan Donimir został obrany, ponieważ stoi on na gruncie konstytucji i jest dobrym poddałym. Wobec tego powiada „Berliner Tageblatt“: „I my nie możemy się dopatrzeć narodowego nieszczerstwa w wyborze polskiego deputowanego, i nie obawiamy się absolutnie, że pan Donimirski narazi na szwank całość niemieckiej Rzeczy, ale spodziewamy się po drugiej stronie, że w przyszłości nie będzie się z tego powodu robiło zarzut wolnościowym, gdy i oni liberalnego Polaka przeniosą nad Niemca barwy pana Puttkamera.“ (Brawo!).

**\* Bydgoszcz wyprzedziła Pomań!** Z Bydgoszczy rozestano następującą odezwę, wzywającą do założenia katolickiego związku nauczycielskiego, którą tu podajemy w wiernym tłumaczeniu polskim:

„Kolezdy katolickie! Kościół i państwo zagrożone! Ze wszech b. w. iem stron grożą im niewiara i przewrót. Jako główne pole walki wybrano szkołę, albowiem „kto oświadczył szkołę, oświadczył przyszłość.“

To zważywszy, potrzeba zaprawdę, byśmy w zwartym wystąpieniu szeregu, bo

„z czystego tylko źródła zjednoczonych dążeń wytryska potok błogi prawdziwego życia.“ Zjednoczenie dostarcza oręża i siły w dziedzinie duchowej, a nie mniej w obrębie materialnych względów. I tu potrzeba najsprężystszego ruchu, gdyż stan nauczycielski jeszcze nie zdobył sobie dość zabezpieczonego stanowiska w społeczeństwie.

By osiągnąć dwa cele, by podnieść szkołę na podstawach wskazanych przez Kościół katolicki, by poprzeć interesy stanu nauczycielskiego, zpraszamy pana do uczestnictwa w założeniu katolickiego związku nauczycielskiego na środę dnia 28 grudnia r. b. na wielkiej sali Jon-ordia, ul. Wilhelmowska nr. 25, o godz. 11 przed południem.

Taszymy sobie, że wszyscy panowie kolezdy w zwartym ukazą się szeregu, by obradować wspólnie,

jakim sposobem bionie możemy najskuteczniej swego Kościoła i państwa, zagrożonych przez socjalizm i anarchię. Jako wierni poddani pomagajmy Najmłodszeemu Cesarzowi a Panu zwalczać duchy ciemności, czyhające na zgubę ołtarzy i tronów.

Ponieważ we walce tej Przewielbne Duchowienstwo nasze żywy bierze udział, byłoby wielce pożądanem, iżby i panowie duchowni uczestniczyli również licznie w obradach naszych. — A zatem do widzenia w Bydgoszczy!

Porządek obrad:

- 1) O godzinie 9 msza solenna w kościele farym.
- 2) O godzinie 11 otwarcie posiedzenia.
- 3) Wykłady:
  - a) Znaczenie katolickich Związków nauczycielskich.
  - b) Czemu chcemy założyć katolicki Związek nauczycielski?
- 4) Uchwalenie ustaw.
- 5) wybór Zarządu.
- 6) Wnioski członków.

Bydgoszcz, w dniu 1892.

Komitet.

Równocześnie odbieramy od pana nauczyciela Jasińskiego z Bydgoszczy z prośbą o umieszczenie, następujące pismo:

„Aby jakimkolwiek pomyłkom, lub wątpliwościom zapobiedz, doposzę jak najprzejmiej, że ja jestem autorem od-zwy zwolniającej nauczycieli katolickich na dzień 28 t. m. tu dotąd.

Bydgoszcz, dnia 20 grudnia 1892 r.

Z wysokim szacunkiem

H. Jasiński, nauczyciel.“

**\* Prof. Beyschlag** w Halli komunikuje w swych „Deutsch-Ewang. Bl.“, że w Księstwie Poznańskim liczba katolików od 1890 do 1891 roku na 1000 wzrosła z 659 do 664 i zauważa w obec tego:

„S. odziewać się należy, że rozpoczęta przez państwo a po części także przez osoby prywatne w Księstwie Poznańskim, Prusach Zachodnich i na Pomorzu (?) kolonizacja wewnętrzna doprowadzi do tego, że polonizacjom i żywioł niemiecki w tych dzielnicach bardziej wzrosnie, aniżeli katolicyzm i żywioł polski!“

A więc pan Beyschlag stwierdza, że rząd prapaguje u nas nie tylko niemieckość, ale nadto protestantyzm.

### List Jego Świątobliwości Ojca św. Leona XIII do ludu włoskiego.

Ukochani Synowie!

Jako stróż tej wiary, którą narody chrześcijańskie zawdzięczają swe zbawienie moralne i świeckie, uchylibyśmy jednemu z najpierwszych Naszych obowiązków, gdybyśmy często i bardzo głośno nie podnosili głosu Naszego przeciwko wojnie bezbożnej, za pomocą której usiłują, drodzy Synowie, zagrabić Wam skarb tak kosztowny. Pouczeni dotąd długim i bolesnym doświadczeniem, znacie dobrze okropne zle tej wojny i oplakujecie ją sz. zerze w Waszych sercach jako katolicy i Włosi. Wistocie bowiem czyż można być Włochem z imienia i uczucia, a nie oburzać się na zniewagi, których codziennym przedmiotem są te boskie zasady, stanowiące najpiękniejszą z chwał naszych, które zapewnili Włochom pierwszeństwo nad innymi narodami a Rzymowi berło świata, które na gruzach pogaństwa i barbarzyństwa wniosły przedziwny gmach cywilizacji chrześcijańskiej? Tak samo, czyż można sercem i duchem być katolikiem, i patrzeć obojętnym okiem na to, aby w kraju, w łonie którego nasz Zbawiciel Najświętszy umieścił stolicę swego panowania, zaczepiano jego naukę, znieważano jego religię, walczono przeciw jego Kościołowi, aby Namieśnik jego wystawiony był na nienawiści, podczas gdy ginie tyle dusz odkupionych Krwią Jego, twórczych część wybraną Jego owczarni; podczas kiedy lud, który Mu był zawsze wiernym przez dziewięćście wieków, wystawiony jest na ciągłe i groźne niebezpieczeństwo odstępstwa od wiary i widzi się popchnięty na drogę błędów i występków, nędzy materialnej i upodlenia moralnego?

Skierowana równocześnie przeciw ojczyźnie niebieskiej i ziemskiej, przeciw religii naszych ojców i przeciw cywilizacji, jaką nam przekazali z taką świętością nauk, literatury i sztuki, wojna, o której mówimy, jest, rozumiecie to, drodzy synowie, podwójnie występna i winna nietylko obrazę ludzkości, lecz ołtarzy bóstwa. Ale zkadżeż ona wychodzi głównie, jeżeli nie z łona tej sekty wolnomularskiej, o której mówiliśmy obszernie w Encyklicie *Humanum Genus* z 20 kwietnia 1884 r. i w drugiej, późniejszej z 15 października 1890 r., wwróconej do biskupów, duchowieństwa i ludu włoskiego? Przez dwa te listy zerwalimy wolnomularstwu maskę, którą nakładało w oczach ludu i pokazywało jej w nagięty jego brzydocie, w ciemnych i zgubnych wielce czynnościach.

Tym razem ograniczamy się „na zacytowaniu

jego oplakanych skutków odnośnie do Włoch. W samą rzecz, oddawna już przysiężony w naszym piśmym kraju zewnątrzale pozory stowarzyszenia filantropijnego i zbawiającego ludy i doszedłszy ostatecznie za pomocą spisków, zepsucia i gwałtu do opanowania Włoch i Rzymu samego, iluż to nieporządkom, iluż kłębom otwarło ono wrota w przeciągu nieco więcej, niż sześciu lustr (przeciąg 5 lat. Przyp. Tom.)!

W tak krótkim przeciągu czasu ojczyzna nasza udręczała i przecierpiała wielkie nieszczęścia. Religia ojczyzny została wystawiona na przesładowanie wszelkiego rodzaju w szatańskim celu zastąpienia chrześcijaństwa naturalizmem, religii wiary religią rozumu, moralności katolickiej tak zwaną moralnością niepodległą, postępu ducha postępowaniem matery. Świętym prawom i zasadom Ewangelii ośmielono się przeciwstawić prawa i zasady, które można nazwać kodeksem rewolucyjnym, podczas gdy także szkole, nauce i sztuce chrześcijańskim przeciwstawiono naukę bezbożną i niski naturalizm. Zagrabiono świątynię Pana, roztrwoniono przez konfiskatę dóbr duchownych większą część ojcowizny, potrzebnej do wykonywania świętej służby i przez ściąganie do wojska duchownych, ograniczono do najskromniejszych potrzeb liczbę sług poświęconych. Jeżeli nie można było przeszkodzić udzielaniu Sakramentów św., to starano się wszelkimi siłami zaprowadzić i popierać małżeństwa i pogrzeby cywilne. Jeżeli nie powiodło się jeszcze w zupełności wyrwać całkiem z rąk Kościoła wychowania młodzieży i kierownictwa zakładów miłosierdzia, to zawsze jednakże zmierza się bezustannie usiłowaniami do zeświecczenia wszystkiego, t. j. do zmazania zupełnie cechy chrześcijańskiej. Jeżeli nie można było zagłuszyć głosu prasy katolickiej, to poruszono wszystko, by ją zdyskredytować i poniżyć.

A do jakichże to sprzeczności, do jakiej stroniczności uciekają się, by za jakąkolwiek cenę zwyciężyć religię katolicką! Zamknięto klasztory, lecz pozwała się dowolnie szerzyć lożom masonskim i schroniskom sekciarskim. Ogłoszono prawo stowarzyszenia się, gdy tymczasem odmawia się stowarzyszeniom religijnym praw osoby jurystycznej, których używają i nadużywają stowarzyszenia wszelkich odcieni. Zapowiadano uroczyste wolność wyznań a tymczasem zachowano ohydny nietolerancją i przesładowanie właśnie tej religii, która jest religią Włochów i której dla tego powinno się zapewnić szacunek i szczególną opiekę. Składano wielkie oświadczenia i czyniono obietnice odnośnie do zabezpieczenia godności i niezależności Papieża, ale widzieli, na jakie zniewagi jest codziennie narażona Nasza osoba. Wszelkiego rodzaju manifestacyom publicznym zostawiono wolne pole, tylko jedna lub druga z manifestacyi katolickich była wzbranią, lub doznaje przeszkody. Zachęca się aż w tonie samego Kościoła do schizmy, odstępstwa, do buntu przeciw prawowitym zwierzchnikom; słuby zakonne a mianowicie posłuszeństwo potępia się jako przeciwne wolności i godności ludzi, a tymczasem pozwała się na bezkarne istnienie stowarzyszeń, które wiążą swych członków niegodnymi przysięgami i które wymagają, nawet w występku, posłuszeństwa ślepego i absolutnego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Krzyże przy drogach

są rzeczą w prawosławnej Rosji nie znaną; dla tego rząd prawosławny w ziemiach polskich niszczy je i nowych stawiać nie pozwala; boi się ich, jako pomników katolicyzmu, który tam był kiedyś religią panującą. Ulega jednak niekiedy usilnym próbom włóścian (i tylko włóścian), którzy kiedyś należeli do Kościoła katolickiego i przywykli do jego zwyczajów.

Donosiliśmy w r. p. (ob. „Kur.“ r. 1891 nr. 289), że władza eparchialna woiłyńska pozwoliła stawiać krzyże przy drogach, pod warunkiem, żeby miały charakter prawosławny. Stało się to na prośbę gubernatora woiłyńskiego Jankowskiego, który bądź co bądź był zawziętym wrogiem katolicyzmu i polonizmu.

Teraz przew. Donat, arcyb. litewski zabrania bezwarunkowo tychże krzyżów w swojej eparchii (gub. wileńska, grodzieńska i kowieńska). Oto jego rozporządzenie, ogłoszone w urzędowej części Litom. eparch. wiad. r. b. n. 46. (z d. 15/27 listopada 1892):

„Zarządcom cerkiewnym w eparchii litewskiej do wiadomości i zastosowania się.)

„Ze względu, że często, zwłaszcza w ostatnim czasie, do zwierzchności eparchialnej przybywają prośby od włóścian, już to pojedynczych, już całych wsi, o pozwolenie na postawienie krzyżów na drogach i przy ich wsiach, konsystorz litewski mając na uwadze poprzednie rozporządzenie odnośnie do krzyżów na placach, przy drogach itp., zatwierdzone przez najw. synod i drukowane w Lit. epar. wiad. r. 1870 n. 21, z polecenia najprzewiel. Donata arcybiskupa litewskiego i wileńskiego, zaleca parafalnemu zarządcom cerkiewnym w eparchii litewskiej, skłaniać parafian swoich, żeby, zamiast rozpowszechnionego zwyczajnego stawiania krzyżów na otwartych miejscach, uczucia swego poddania się względem woli Bożej wyrażali przez jakąkolwiek, odpowiednią do wypadku, ofiarę dla świątyni parafialnej.“

## Uroczystości jubileuszowe w Watykanie.

Wykonawca komisya centralna dla uroczystości jubileuszowych J. Sw. Ojca świętego otrzymała zawiadomienie, że oprócz pielgrzymek irlandzkich i angielskich już zapowiedzianych, przybędzie także pielgrzymka szkocka w lutym pod przewodnictwem Mgra Smitha, Arcybiskupa edynburskiego.

Taż sama komisya otrzymała informację, że ważna deputacja Łazarystów i Sióstr Miłosierdzia postanowiła przyspieszyć swe przybycie do Rzymu w końcu stycznia, aby Ojcu św., jako jubileuszowe pierwociny, złożyć w hołdzie dary przywiązania wszystkich zgromadzeń św. Wincentego z Pauli.

W audyencyi, którą w tych dniach uzyskał prezes komisji centralnej, Mgr. Rudini-Tedeschi u Ojca św., udzielił on Papieżowi tych pocieszających wiadomości. Prezes komisji centralnej wydał do

katolików włoskich odezwę, wzywającą ich do odbycia w końcu roku jubileuszowego pielgrzymki do Lourdes na podziękowanie Niepokalanej Dziewicy za jubileusz biskupi Leona XIII, pod której opieką oddano wszystkie manifestacje katolickie w czasie jubileuszu.

## Z powodu listów papieżkich.

Rzym, 18 grudnia.

Oportunizm jest w polityce, t. j. sztuce kierowania wypadkami i ludźmi, tem, czem jest perspektywa w malarstwie, a właściwe stanowisko w badaniach naukowych: przyczynia się do wzmocnienia światła i wpływu. Gdyby Leon XIII wystosował był te dwa listy do Biskupów i do ludu włoskiego przed dziesięć laty, możnaby go może było posiadać o przesadę, ponieważ położenie nie miało jeszcze tego plastycznego wypuklenia, co dzisiaj. Dziś, gdy przeznaczenie Włoch głuchem echem rozbrzmiewa na horyzoncie, wszyscy ludzie dobrej wiary przyklasną radom i przestrogom stróża prawdy i sprawiedliwości.

Leon XIII wybrał z wielkim taktem chwilę dla swej nauki. Jego słowo, pełne światła i prawdy historycznej odpowiada szczególnej sytuacji, w jakiej się znajdują Włochy. Przeznaczenie tego kraju postępuje naprzód z karkolambą szybkością. Oznaki zapowiadające bliskie bankructwo mnożą się z dniem każdym. Upadek intelektualny; zamieszanie polityczne; obniżenie moralne; ruina finansowa; wyczerpanie źródeł narodowych i organów żywojących i wydających bogactwo; zmniejszenie się powagi u góry a fatalizmu biernego na dole, nietrwałość instytucyj i powszechne niezadowolenie umysłowe — wszystko to wywołało w kraju niesmak ogólny. Gdzież się podzieliło zaufanie? Któż wierzy w przyszłość?

To ubezpieczenie woli to początek rozpaczy, to zanikanie sumienia publicznego, to pesymizm powszechny, ten triumf nieoświeconych ludzi i rzeczach — to powszechne zamieszanie. Cała Europa przechodzi podobne próby, ponieważ jeden świat umiera a drugi się rodzi wśród bólów i jęków.

Ale Włochy, ten kraj co dopiero ukonstytuowany, odczuwają to przesilenie z większym strachem i nie wiedzą już, czy je przebędą zdrowo. Zorganizowane jako państwo wojenne przeciwko Papieżowi i Kościołowi, państwo włoskie stało się jakby zbiornikiem wszystkich błędów i wszystkich szaleństw literatury i rewolucyj.

Jego „misya“, jak nazywa te doświadczenia szatańskie, wprawia je w te piekło, w którym naród traci swe tradycje, swe wielkości i swe bogactwa.

Lud czuje ciężar tego położenia; i właśnie w obec takiego stanu umysłów występuje Leon XIII ze swoimi naukami i ze swoim światłem. Obydwa te listy pontyfikalne nazywać się będą w dziejach kraju kartą oswobodzenia i zbawienia publicznego.

I dla tego te dwa dokumenta wydają wyrok na sektę wolnomularską. Słowa Papieża mają powagę sprawiedliwości. Ale ta egzekucja była potrzebna. Kiedy zle się szczy jak tłusta plama i grozi zniszczeniem wszystkiego, stróż społeczeństwa winni zastąpić aż do korzenia. Tym korzeniem to wolnomularstwo.

W innych krajach masonerya jest potęgą — we Włoszech jest ona jedyną potęgą. Dynastia, państwo, urzędy, senat, Izba, stronnictwa, wszystko to są niewolnicy jej wszechpotęgi. Jest ona jedyną siłą ukonstytuowaną i zorganizowaną obok Kościoła i Papieża. Monarchia nie ma osobnego znaczenia, państwo jest bezsilne.

Rząd — to masonerya. Od czasu upadku ministerstwa di Rudini nie ukrywa ona już swych sekretów. Przy wyborach ona ujęła otwarcie ster spraw i umysłów w swe ręce. Ona panuje i rządzi.

U innych narodów nowe prądy polityczne mogą przywrócić pokój i bezpieczeństwo. Ale takie zmiany nie są możliwe we Włoszech.

Wzajemną sytuacją jest wojna przeciwko Papieżowi; źródłem upadku i osłabienia — to wojna z Papieżem. A więc program masoneryi jest nieodwołalny; niech raczej zginie kraj, aniżeli zasady. To znaczy: masonerya podporządkowuje wszystkie interesa temu szaleństwu i tej zbrodni. To też nie tylko śladne lekarstwo nie może tu osiągnąć pożądanego skutku, lecz korupcja i wycieńczenie pójdą dalej swym fatalnym torem.

Włochy stały się *anima vilis*, na której sekty dokonują swych prób. Królowie, stronnictwa umiarkowane, konserwatywne, są współnikami tego oślibszego dźwienia narodu, ponieważ wszyscy pod pozorem źle zrozumianego patriotyzmu poniżyli się do rzędu niewolników rewolucyj. Oto dla czego Leon XIII jest równocześnie tak surowy i tak nagły. Jego serce jako Papieża i Włocha drży z przerażenia, bólesci i oburzenia z powodu tych scen upadku, których teatrem jest ten słachetny i piękny kraj. Masonerya — to nieprzyjaciel. Nigdy formuła syntetyczna nie będzie prawdziwszą i nie pomieści w sobie więcej światła, od niniejszej właśnie. Masonerya gubi i niszczy kraj. Zrzucić ją jarmię — to zbawić naród — zachować je, to poświęcić ten naród ostatniemu upadkowi.

Lud zna i czuje tę prawdę, ale nigdy nie była mu ona tak uwydatniona, i stąd to znaczenie, jakie będzie miał głos Ojca św.

Ostatnie wybory dowiodły istotnie, że państwo włoskie próbuje zjednoczyć wszystkie siły żywotne przeciwko Papieżowi i Kościołowi, aby prawdom dziejowym i wskazówkom chwili przeciwstawił wszystkie bataliony armii urzędowej.

Uglaskanie stronnictwa dziedzinie radykalnego i poddanie się tegoż; zamiar zjednoczenia wszystkich grup, aby stworzyć iluzję jednolitej siły; ustawy pozornie względne dla niższego kleru, aby zerwać węzeł hierarchiczny i osamotnić Watykan; poświęcanie interesów dynastji na rzecz tej ostatecznej próby zbawienia państwa bez Papieża i wbrew Papieżowi; wszystkie te fakta dowodzą, że masonerya, zanim ustąpi z władzy, pokonała logikę wypadków, chce wszystko stawić na jedną kartę: monarchją, jedność, władzę, kraj. Wobec tego któż nie uzna znaczenia słów papieżkich i zwycięskiego wyboru chwili?

Tego rodzaju stan rzeczy nakłonił papieża do odczucia się wprost do ludu włoskiego. W chwili, w której rewolucya wchodzi w swą ostatnią fazę, Leon XIII występuje jako jedyny zbawca. Przy-

mierz ludu z Papieżem pozostaje jedynym środkiem zbawienia, jak niegdyś w średnich wiekach i na progu czasów nowszych, kiedy to narody sprzymierzyły się z papieżami przeciwko panowaniu wielkich...

## KORESPONDENCKE.

Łódź, 19 grudnia.

(Handel sola. — Wybory do rady miejskiej. — Wybór do rady państwa w Brzeźni. — Z obozu ruskiego. — Koleje lokalne. — Nauka języka francuzkiego w szkołach realnych. — Z wystawy krajowej. — Dochód kolei państwowych).

(a) Na wiosennej sesji polecił sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby przeprowadził rokowania z ministerstwem skarbu co do objęcia przez kraj w 59 powiatach sprzedaży soli warzonki. Wydział krajowy został zarazem upoważniony, aby w razie pomyślnego wyniku tych rokowań, bezwzględnie przystąpił do objęcia sprzedaży soli w zarząd kraju, przyczem jednak miał przestrzegać: ażeby organizacya sprzedaży soli i zarząd przeprowadzony był przy pomocy Wydziałów powiatowych, aby cena jednej topki soli, nie przewyższała 11 centów i aby zarząd sprzedaży soli do przysporzenia zysków funduszowi krajowemu nie zmierzał, ale możliwe zwyczajki użyte zostały wyłączenie na utworzenie odpowiedniego funduszu rezerwowego, ewentualnie na dalsze obniżenie cen soli.

Owóż obecnie dochodzi z Wiednia wiadomość, że ministerstwo skarbu mimo usilnych zabiegów w celu udaremnienia całej akcji, po przeprowadzeniu rokowań z Wydziałem krajowym zgodził się na objęcie przez kraj sprzedaży soli warzonki i wykonywanie tej sprzedaży w granicach kraju. Ministerstwo skarbu zastrzegło między innymi, jak to zresztą było życzeniem sejmu, ażeby sprzedaż soli nie była źródłem zyskowego dochodu, ale zysk używany był na obniżenie cen soli, następnie, ażeby Wydział krajowy przy organizacyi zarządu sprzedaży soli porozumiał się z tymi wydziałami powiatowymi, które interes ten w obrębie swych powiatów dotąd prowadziły.

Inne postanowienia ministerstwa skarbu są więcej formalnej natury. Po przyjęciu przez wydział krajowy warunków postawionych przez ministerstwo skarbu, zostanie ostateczna umowa zawarta i podpisana.

W miejsce unieważnionych, odbędą się wkrótce nowe wybory do rady miejskiej. Liczba wyborców jest obecnie o kilkadziesiąt większą, niż przy wyborach poprzednich i wynosi blisko 7500, gdyż mnóstwo rezydentów, którzy dawniej opłacali podatek zarobkowy najniższej skali (3 zlr.), nieuprawniający do głosowania, w bieżącym roku obłożonych zostało wyższym podatkiem, który daje im prawo wyborcze.

Urządzącej obecnie radzie przypadnie jeszcze zadanie uchwalenia budżetu miejskiego. Budżet miasta rozpada się na zwyczajny i nadzwyczajny. Suma wydatków budżetu zwyczajnego na r. 1893, według obliczeń magistratu, wynosi 1,567,419, dochodów 1,194,821, tak że niedobór przedstawia cyfrę 372,698 zł. Na częściowe pokrycie tego niedoboru proponuje magistrat podwyższenie dodatków do podatków bezpośrednich w najniższych kategoriach o 2 pr., a w wyższych o 10 pr. Nadzwyczajne wydatki przedstawiają cyfrę 1,515,000. Obejmują one budowie rozmaite i inwestycje. Na pokrycie tych wydatków znajduje się tylko 125,000 zlr. Na pokrycie reszty 1,390,000 zlr. ma być zaciągnięta nowa pożyczka półtoramilionowa, w skutek czego długi miasta wzrosłyby do wysokości przeszło 4 mil. zlr.

Wybór posła do rady państwa z większej posiadłości okręgu Brzeźni — w miejsce ś. p. Alfonsa Czaykowskiego — odbędzie się w dniu 26-go stycznia 1893. Według krążących podoszek, ubiegać się ma o ten mandat p. H. Szeliski z Chodaczkowa.

Na prowincyi — jak donoszą — odbywa się formalna rewolucya kleru ruskiego przeciw Biskupom. Na dekanalnych zebraniach wygłaszane bywają pełne namietności przemówienia, poczem namietnie zostają spisywane memoriały, technące wprost niesubordynacyą i wysyłane do gr.-kat. konsystorz. Ksiądz Metropolita niczego dotychczas przeciw temu nie przedsięwziął; tylko mają podobno Biskupi ruscy ponownie odbyć wspólną konferencyą, celem naradzenia się nad zgodnym sposobem postępowania w obec wspomnianych memoriałów.

Projekt ustawy o budowie kolei lokalnych galicyjskich zostanie wniesiony w sejmie galicyjskim w ciągu stycznia 1893 roku. Ostateczna konferencya w tej sprawie odbędzie się wkrótce w ministerjum handlu.

Ministerjum oświaty wydało nowy plan nauki dla szkół realnych galicyjskich, wprowadzających w tych szkołach obowiązkową naukę języka francuzkiego, począwszy od klasy trzeciej.

W tych dniach ukonstytuowała się XXIII sekcya wystawy krajowej, obejmująca: literaturę, dziennikarstwo, księgarstwo, drukarstwo, litografię i inne sztuki reprodukcyjne, fotografię i introligatorstwo. Przewodniczącym sekcji wyznaczono: dr. Ludwika Kubalę.

Koleje państwowe w Galicyi dały w tym roku, w okresie dziesięciomiesięcznym, od stycznia do końca października, niemal o osiemnaście milionów mniej dochodu „brutto“ niż w tym samym okresie roku 1891. Objasnia się to znacznym obniżeniem taryf towarowych, i słabszym ruchem osobowym z powodu choroby cholery.

## Niemcy.

\* Berlin, 20 grudnia. W sprawie kosztów nowego pomnika dla cesarza Wilhelma I pisze Norddeutsche Allg. Ztg., że wiadomości o 16 milionach marek, powtarzane przez gazety, są przesadzone. Faktem jest tylko to, że cesarz niedawno oglądał szkic nowego modelu i godził się na dalsze opracowanie go przez Begasa. Jeżeliby się obliczyło koszt w przybliżeniu na podstawie przedłożonego szkicu, to z pewnością nie doszłyby one ani do połowy wymienianej sumy. Parlament, zastrzegając sobie decyzyjność w sprawie kosztów pomnika, liczył z pewnością na znacznie niższą kwotę, aniżeli 8 mi-

lionów, zwłaszcza, że lud niemiecki poniósł już znaczne ofiary na loteryi w celu zniszczenia t. zw. Schlossfreiheit. Pisma niemieckie wyrażają nadzieję, że prof. Begas przy dalszem opracowaniu planów należy granice swym fantazjom artystycznym.

— Socyalna demokracja — pisze katolicki korespondent do pism niemieckich — skorzysta znowu z światła Bożego Narodzenia, aby je wykorzystać na wyrażenie nienawiści swojej przeciw chrześcijaństwu, jak to czyni zwykle przy sposobności wszystkich wielkich uroczystości chrześcijańskich. Korespondent przypomina zachowanie się socyalnej demokracji w czasie świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia w roku zeszłym. Socyalisci głoszą przecież, że religia jest rzeczą prywatną, a „Vorwärts“ wypowiedział otwarcie to zdanie: „Żebyśmy mieli dla tego, że socyalni demokraci zwalczają kościół i księży, robić tak wiele wrzawy, tego nie uważamy za potrzebne, ponieważ walczylibyśmy i wten czas przeciw kościółowi i popom, choćby popi i kanonicy byli najmniejszymi i najbardziej obowiązującymi ludźmi.“ Jasno i bez ogródki wypowiedziano tu walkę Kościołowi, tak samo, jak to uczynił lipski „Wächter“, który pisze: „Naukowy socyalizm nie jest wobec religii obojętnym, lecz jest jej wrogiem. Przepowiada ona jej zupełny upadek w socyalistycznym systemie gminnym.“ W obec tego winni katolicy starać się o to, by wielkie uroczystości kościelne obchodzili w ścisłe chrześcijańskim duchu, aby one utrwały podniosłe tajemnice chrześcijaństwa w sercach naszych i zapalały do wytrwania przy wierze pozytywnej.

— O Eminie p. aszy nadchodzą jak najsprzeczniejsze wiadomości. Wedle jednej wersji miał zostać Emin zamordowany, z drugiej zaś strony nadszedł prywatny list także z Zanzibaru, że Emin żyje i cieszy się dobrym zdrowiem i że wiadomość o zamordowaniu go nad rzeką Ituri polega na omylce. Wedle tego lista Emin znajduje się nad rzeką Kongo i to na drodze, którą w 1888 i 89 przebył z Stanleyem.

— Wykaz z rezultatów obrachunkowych spółek zawodowych za 1891 nadszedł do parlamentu. Wykaz ten rozciąga się na 112 spółek zawodowych (64 procederowych i 48 rolniczych), na 352 władze wykonawcze (158 państwowych i 194 prowincjonalnych i komunalnych) i na 13 zakładów zabezpieczenia, ustanowionych na podstawie ustawy o zabezpieczeniu w razie nieszczęśliwego wypadku dla górniczych spółek zarobkowych. Liczba osób zabezpieczonych podaje wykaz na 18 mil., płacone premie na 16,5 mil. (w porównaniu do 20,3 mil. w 1890 r.) Fundusz rezerwy spółek zawodowych wynosił do końca 1891 r. 70, 75 mil. marek, fundusz zaś górniczych zakładów zabezpieczenia 360,336,85 m.

— Ministerstwo o stanu przystąpiło na dzisiejszem posiedzeniu projekt do ustawy o reformie wyborów do sejmu. Projekt ten postanowiono przedłożyć bezwzględnie cesarzowi do potwierdzenia a następnie przesłać bezpośrednio sejmowi.

## Włochy.

\* Wielki mistrz wolnomularstwa włoskiego odpowiedział podczas bankietu łożu neapolitańskiej na ostatnią, tak wymowną encyklicję Ojca św. Oburzenie jego nie znało granic — zaręczają korespondenci, że wielkość ateistyczna dowodzi zaś najpełniej, iż obraz wolnomularstwa przedstawiony przez Leona XIII katolickiemu ludowi Włoch, zgadza się z istotnym położeniem. Wielki mistrz zakończył swoje przemówienie: „Nie obawiamy się kławy Papieża. Walka się rozpoczęła — przyjmujemy ją!“ W dalszym ciągu uczył wychyłano puchary na „śmierć papieża“, na część zjednoczonych Włoch i geniuszu włoskiego.“ Biedni! Dobrym geniuszem Włoch jest od tysiąca lat Kościół Chrystusowy. Kościół katolicki widół Włochy do zaszczytów i chwaly. Leon XIII dowiódł tego ponownie. Zresztą Ojciec św. odpowie na wycieczki łożu w liście do Kardynałów, który wyda dnia 22-go grudnia.

## Walne zebranie Pań św. Wincentego w Gnieźnie.

W zeszy czwartek dnia 15 grudnia roczne walne zebranie Pań św. Wincentego à Paulo raczył zaszczycić Swą obecnością nasz Najdosłojniejszy ksiądz Biskup Andrzejewicz. Powitany w krótkich słowach przez prezesa tegoż Towarzystwa księdza Gdęczyka, objął łaskawie kierownictwo obrad.

Ks. Gdęczyk odczytał ustęp o miłości ubogich, a następnie Wpanna Kobylńska, jako sekretarka Towarzystwa zdała następujące sprawozdanie z czynności Towarzystwa.

Tegoroczne działanie Towarzystwa stósunkowo większym niż innych lat odznaczało się rezultatem: przystąpiło 8 nowych członków, tak że obecnie należą 72 panie do Towarzystwa; w posiedzeniach odbywających się regularnie dwa razy na miesiąc, pod przewodnictwem księdza Gdęczyka, dość licznie członkowie brali udział.

Dnia 3 grudnia zeszłego roku otwarto po raz pierwszy bezpłatną tanią kuchnią, którą zamknięto dopiero 13 kwietnia roku bieżącego. W tym czasie wydano ogółem 19,933 porcji, z tych 11,444 darmo, a 8389 za skromnem wynagrodzeniem 5 fen. za litr zupy.

Koszta urządzenia, lokal, węgle, zasługi kucharki wynosiły 250 m.

Wiktuały i węgle 1088,77 m.

Za sprzedanie zupy wpłynęła 415,82.

Zatem prócz urządzenia zapłaciło Towarzystwo 672,95 marek.

Na rzecz kuchni ludowej otrzymano jednakże znaczne nadzwyczajne datki bądź w gotówce, bądź w naturaliach od dobroczyńców miasta i okolicy — za co im się niniejszem składa serdeczne „Bóg zapłać!“

Dzięki Pani Przeszowej hr. Zółtowskiej z Niechanowa, która przysyłała codziennie 10 litrów mleka, mogło około 40 dzieci dostać co rano podczas najniższej porcy śniadania, złożone z bulki i ciepłej polewki.

W roku bieżącym również 3 grudnia otwarto kuchnię, jednakże w innym lokalu, a koszta nowego urządzenia wynosiły 39 m. 10 fen.

Podczas letnich miesięcy wszystkim wspieranym przez Towarzystwo ubogim i chorem, a zima tym, dla których Panie uwały zupy za niedopowiednie, wydaje Towarzystwo karty na żywność i opał. stósownie do potrzeby na 50 fen., 1 m. lub 2 m.

Kwifów takich wydano na żywność 642 w sumie 452 m. 75 fen. a na węgle 89 w sumie 50 m. Nad-





W poniedziałek umarł w Kościanie po ciężkiej chorobie, opatrzony śś. Sakramentami, nasz najukochańszy syn i brat s. p. (942)

## Józef Maćkowski

przeżywszy lat 31.  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek w południe.  
Ciężko strapiona rodzina.  
Smolary — Racibórz.



Za spokój duszy s. p.

## Melanii hr. Skórzewskiej

odbędzie się  
**Misa ś. żałobna**  
w piątek dnia 23-go b. m. o godzinie 8-miej  
w kościele 5-go Marcina. (941)

## Zaproszenie do odnowienia przedpłaty na „Pielgrzyma“ z „Krzyżem“ i „Przyjacielem dzieci“

na I kwartał 1893. na I kwartał 1893.  
W styczniu, lutym i marcu r. b.

drukować będziemy:  
**W „Pielgrzymie“** oprócz Dekretów powieści „Złote pachole“ jeszcze 1. Powieść z czasów Bolesława Krzywoustego, 2. O własnych siłach czyli Miłość i praca cel się osiąga.  
**W „Krzyżu“** nauki moralne, powieści z dziejów Polski, wiersze, zagadki, rady i wskazówki dla przemysłowców i t. d. i bardzo piękne powieści nie tylko dla fantazyi lecz i mile dla serca i ducha polsko-katolickiego.  
**W „Przyjacielem Dzieci“** opowiadania, piosenki, wierszyki i różne drobności — wszystko jednakże zachęcające do moralności, grzeczności i pobożności.  
„Pielgrzym“ razem z „Krzyżem“ i „Przyjacielem Dzieci“ kosztuje kwartał w ekspedycji 1,20 m, na pocztę 1,50 m, z p. zyniesieniem do domu 1,75 m.

Redakcja Pielgrzyma w Pelplinie (Pelplin W. Pr.)  
Zeitungsliste polnisch Abth. II. s. Nr. 66. (887)

## Lampy wiszące

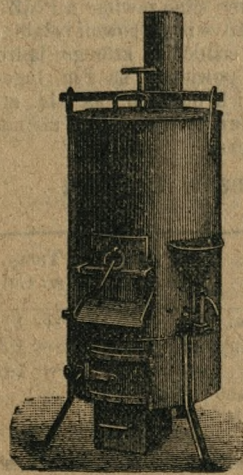
stołowe, ściennie w najlepsze palące zaopatrzone pajaki do gazu, świec i petroleum, przedmioty z afenid i towary metalowe, jak noże, widelce, łyżki, tace, taternie, książki, maszyny do kawy, przedmioty stosowne na podarki etc. poleca po najtańszych cenach. (833)

## G. Schoeneker

(A. Koźlicki)

Berlińska ul. 15. (dawnej Stary Rynek 8.)

W moim warsztacie wykonuję wszelkie reperacje metalowe, stare przedmioty i pajaki odświeżam, rowni i odnawiam w galvaniczny sposób, podejmuję się wszelkich zakładań rur do gazu i wodociągów jako i reperacji tychże, przy skorzej i rzelnej usłudze.



## Parowniki przenośne

do parowania paszy dla bydła  
patentu Webera  
najprostszj konstrukcji bez przyrządu do przewrania.

Kotły kute do gotowania paszy dla bydła, przenośne, nie potrzebujące obmurowania, Sztowniki, cylindry i harfy do rozdziałania ziemniaków.  
Płóczki do ziemniaków i buraków, Siekacze do ziemniaków i buraków, Rozdrabniacze do kuchów i sieczkarnie, Sztowniki patentu Ludwigshütte, konstrukcji najnowszj i najsporszej w pracy polecają natychmiast ze składu

BRACIA LESSER w Poznaniu,  
Skład machin rolniczych i kolejek stalowych do robót polnych i przemysłowych,  
teraz ulica Rycerska 16.

## St. Opieliński

Fabryka wyrobów woskowych i bielnik wosku  
w Krotoszynie

## Świece ołtarzowe

wyrobiane stósownie do przepisów kościelnych z czystego wosku pszczelnego, biały i żółte, ceny zwykłe.  
Wysyłki uskutecznią się odwrotnie i franco.

Założony **Wielki skład** 1856 r.  
gotowych futer męzkich i damskich  
z każdego rodzaju skórek po bardzo umiarkowanych cenach. — Wysyłka na prowincję — Zamówienia i reperacje uskutecznią się jak najtaniej  
**H. LEWEK**, ul. Nowa Nr. 1  
mistrz kuśnierski. (845)

## Wystawa gwiazdkowa

Cukrów i karmelków na drzewko,  
Marcepanów Lubeckich i Królewieckich,  
Pierników Toruńskich i Kuchaw Weesego  
Bomb Lignickich H. Thomasa.

## STRUCLE

przekładane masą migdałową, orzechową, pączkową i makową  
Strucle krakowskie (plecione).  
Torty etc.  
wykonuje smacznie i starannie

## Cukiernia

**A. PFITZNER**  
w Poznaniu, Stary Rynek 6  
od roku 1848.  
Mał pod Tokajem, własne winnice.

## WIN

Znaczne zapasy  
górnego-węgierskich

u producentów na Węgrzech zakupionych od najtańszych (Htr Mrk. 175) do najszlachetniejszych **WINA MSZALNE** (vinum consecrabile), za którego czystość ręczę na mocy złożonej przysięgi, but. litr. M. 2.00, lepsze 2.50. Wina węgierskie czerwone (Erlauer) od M. 1.20 za but. Wina francuskie (Bordeaux) czerwone i białe od 1,25 za but. Miody staropolskie, Araki, Romy, Koniaki francuskie, Esencje pączkowe, Wódki i Likwory poleca po cenach bardzo umiarkowanych

## Handel win

hurtowny i detaliczny

## B. GLABISZA

POZNAN,  
S-ty Marcin nr. 14,  
poleca

## Wina

górnego-węgierskie  
wytrawne, półwytrawne, łagodne i słodkie od najtańszych do najdroższych gatunków w cenie od M. 2,00 za liter począwszy

## Wina Tokajskie

dla słabych osób i dzieci bardzo po cenie.

Wina czerwone prawdziw. franc. (Bordeaux)

od M. 1,25 do M. za but-ikę moneckie, renkie, hispańskie i szampańskie francuskie i niemieckie z najrenomowańszych firm.

## Araki, romy i koniaki

na butelkach i sędziach w tańszych i w droższych gatunkach

## Cygara

zawsze dobrze odleżałe od Mrk. 3 do M. 300 za tysiąc.  
Próby win i cenniki wysyłam na życzenia bezpłatnie i franco.



## Na nadchodzące ŚWIĘTA

polecam  
marcepany  
lubeckie i królewieckie,  
toruńskie pierniki

Gustawa Weesego i berlińskie Hildebrandta,  
BOMBY LIGNICKIE,  
pomarańcze i mandarynki,  
jabłka tyrolskie,

## Orzechy

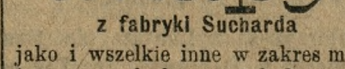
włoskie, tureckie i amerykańskie, daktyle marok. i figi,  
rodzenki na gał., migdały w łup.,  
prunele włoskie i kasztany,  
czekolady, pralinki,  
piękne i gustowne

## atrapy

z fabryki Sucharda jako i wszelkie inne w zakres mego interesu wchodzące artykuły

## W. BECKER,

plac Wilhelmowski 14.



## K. Nowakowski

w Inowrocławiu  
poleca (137)  
CYGARA  
hamburskie, bremeskie i imitowane w wielkim wyborze po cenach przystępnych.  
Zamówienia pozamiejscowe uskutecznią się franco.



## Bryliński & Twardowski

w Poznaniu przy ulicy Rycerskiej nr. 11

## Specjalny magazyn sprzętów kuchennych i domowo-gospodarczych

## T. Otmianowski

(B. Ziętkiewicz i S. Mińcikiewicz)  
w Bazarze Nowa ulica 78.

poleca wielki wybór praktycznych przedmiotów stósownych (934)  
na podarki gwiazdkowe po cenach wyjątkowych.

## M. Sobiecki jr.

Handel tow. żelaznych, sprzętów kuch. i domowych  
Poznań, — Stary Rynek 53/54  
narożnik ul. Jezuickiej

poleca w wielkim wyborze, na podarki gwiazdkowe:

Serwisy emaliowane, dekorowane i niklowe

Noże i widelce stołowe

Seczoryki i nożyczki (870)

Koszyki do pieniędzy, noży, widelec, łyżek i kluczy

Dziadki do orzechów

Koszyczki i nożyki do owoców

Szafki do korzeni i menażki

Formy do ciast i legumin

Maszynki do migdałów

Maszynki do mięsa

Maszyny do krajania chleba

Przystawki, narzędzia i zastawy do piecy

Postumenty do chojenek

Sanki dla dzieci, łyżwy i dzwonki do sanek

Pałaki do pilek

Pudełka z narzędziami dla dzieci

Prasy do kart, jak również

Maszyny do prania, wydzymaczki

Wagi kuchenne i stołowe itd.

## Samowary

rosyjskie i przybory do takich, zastawy niklowe do kawy i herbaty, maszyny do kawy, tace wszelkiego rodzaju, kosze do kwiatów, umywalki kompletne i garnitury umywalkowe, klatki, dzwonki i t. d. w wielkim wyborze poleca (922)

## J. Krysiwicz

Skład sprzętów kuchennych i domowych  
Św. Marcin nr. 65.



Tryery i wialnie do czyszczenia zboża w różnych konstrukcjach,  
Walce pierścieniowe i kołczyste pojedyncze, podwójne i potrójne,  
Walce gładkie stalowe, trzyczęściowe do dowolnego obciążania.  
Żelazne cynkowane beczki do gnojówki i wody z rozdzielnymi,  
Wagi do bydła i zboża polecają po bardzo przystępnych cenach (832)

## Bryliński & Twardowski

w Poznaniu przy ulicy Rycerskiej nr. 11

Szanownej Publiczności donoszę jak najuprzejmiej, iż z powodu

## nadchodzącej Gwiazdki urzędzielm WYPRZEDAŻ

za gotówkę, po cenie kosztu.

Rzmaite garnitury wyszyciane podług najnowszej mody, kobiercową materiją i innymi gustownymi materjami, jako też pojedyncze kanapy, fotele, szeslongi, szafy, lustra stoły i t. d. i t. d.  
Wszystko w jak najlepszym wykonaniu, pod osobistym kierownictwem w moich warsztatach, za co daję gwarancją. (819)

Wielki wybór koblercy, firanek i portyer.

**A. ANDRUSZEWSKI,**  
Magazyn mebli,  
Rycerska ulica 36.

Rodzenki na gał., migdałki w łup., figi, daktyle, kasztany, rzepką felt., suszone śliwki, gruszki, jabłka, wiśnie, prunelki, powidła tur., marmeladę franc., wszelkie gatunki jarzyn, suszonych i w puszkach, owoce najrozmaitsze w słojkach i puszkach. (926)

## GRZYBY

prawd. litew. za funt M. 2,25.

## ORZECHY

włoskie, tureckie i amerykańskie tegorocznego sprzętu.

## Pierniki

w rozmaitych gatunkach z fabryki Weesego w Poznaniu i Hildebrandta w Berlinie.

## Rodzenki

duże, małe i sułtańskie w największym wyborze.

## MŁODZIE

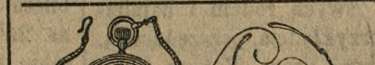
codziennie świeże i

## mak biały i siwy

poleca

## B. Glabisz

Św. Marcin 14.

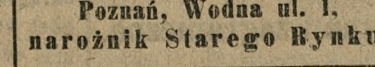
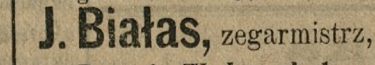


## Tanio! Na gwiazdkę Tanio!

polecam zegarki kieszonkowe, budziki, regulatory: złota i srebrna biżuteria, jako to pierścionki, koleczyki, broszki, bransoletki, spinki do krawatek z orzełkiem lub herbem polskim, łańcuszki do zegarków: okulary, binokle itd.

## J. Białas, zegarmistrz,

Poznań, Wodna ul. 1.  
narożnik Starego Rynku.



## Większy majątek ziem-k

poszukuje na pierwszą hipotekę po landszafcie (pupilara pewność) (939)

**62,000 M.**  
à 4½%.

Oferty do Kur. Pozn. pod nr. 939.

## Dom mój

z mydlarnią i fabryką świec woskowych położoną przy rynku nr. 9 w Krotoszynie, z ogrodem około trzy morgi wielkim mam zamiar z własnej ręki sprzedać. Pośredników się wyłącza. (923)

## F. Opielińska.

## Administrator

w 40-tym roku życia, akademicznie wykształcony, obeznany gruntownie z uprawą roli i hodowlą inwentarza, z gorzelnią, cegielnią, z uprawą buraków cukrowych, z ksiązkowością i korespondencją; znający zarządy i kulturę ięsną, budownictwo gospodarze. Ożeniasie lat przyr. dziesięć jako samodzielnego administratora, znakomite rekomendacje; na żądanie kaucya. Wolny od każdego cz. su. O laskawe oferty proszę do Ekspedycji Kurjera sub D. T. 73.

## Rambouillet

po 50 marek w Zielnikach pod Środą. (944)

## stadniki

rasy oldenburskiej (938) na sprzedaż

Dom. Pianowo pod Kościanem (stacja kolei ż. lasej).

## Zelaza

## do wypiekania opłatków

z artystycznym wyciem wizerunków i przyrząd do wycinania takich polece (823)

## J. Stark,

Specjalny skład wyrobów z alfenidy i sprzętów kościelnych w Poznaniu.

## Gestohlen

ist es nicht, sondern der grosse Betriech macht es möglich. Wer 2 Mk. 50 Pf. anwendet, erhält dafür den humoristischen deutschen

## Glückskalender

f. 98. enthält Märkte, Witterung, Mondwechsel, religiöse Feste etc. sämtlicher Confessionen, Erntungen, Humoresken.  
Jeder erhält jeder Besteller 15 Gratis-Beilagen

## Holzauktion

(m. Notm.) 6. Volles Witzbuch, humor. 7. Reiche Braut nebst Bild. 8. Geheimne Liebe. 9. Sensationelle Gerichtsverhandlung. 10. Die Gebirgskarten (i. Couv.). 11. Amerik. Photograph. 12. Märohen-Bilderbuch. 13. Gelegenheitsdichter mit unvollständigen launigen Vorträgen (f. alle Feste). 14. Phonograph à la Edison. 15. Zum todlichen Vaxirbild mit lebender Nase und Klapperringen.

## Berlin

Also der Kalender m. den 15 Beilagen kostet zusammen nur 1 Mk. 50 Pf. (franco) bei der Berliner Verlagsbuchhandlung Reinhold Klinger, BERLIN NO., Weinstrasse 23.

## Drożdże

szczecińskie  
zawsze świeże, poleca (916)

## J. N. Leitgeber.

## Karpie

Przygodzickie i inne gatunki ryb poleca

## Teodor Tuszewski,

rybak,  
Plac Sapieżyński nr. 7.

## Młody muz, kahy

(867)

## Organista

pilnie, trz. zas. moralnie pełniący obowiązki swoje zajmujący się również ogr. d. ictem poszukuje m. ejca zar. z ub 1. 1. 93 r. w miesiącu lub na wsi. Laskawe zgłoszenia przyjmuje Eksped. Kur. Pozn. pod Nr. 867.

## Znajdą miejsce:

(930)  
**Nauczyciel domowy**  
z wyższym wykształceniem na początek na 750 marek.

## Nauczycielka muzykalna

z pozwoleniem rejencyjnem na 360 marek.

## R. Koczorowski.

Wilhelmowski plac nr 10.

## Tryki

po 50 marek w Zielnikach pod Środą. (944)

## stadniki

rasy oldenburskiej (938) na sprzedaż

## Dom. Pianowo pod Kościanem

(stacja kolei ż. lasej).